



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Rozwój gniazda słowotwórczego rdzenia „czar-”

Author: Krzysztof Grudnik

Citation style: Grudnik, Krzysztof. (2010). Rozwój gniazda słowotwórczego rdzenia „czar-”. W: A. Rejter (red.), "Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii. T. 3 " (S. 25-35). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Rozwój gniazda słowotwórczego rdzenia *czar-*

KRZYSZTOF GRUDNIK

Szkoda, że ustało czarodziejstwo, to był sposób uczciwy zmyślania snów przyjemnych.

Kajetan Węgierski

W ewolucję języka wpisana jest historia jego użytkowników. Język, choć sam w sobie jest systemem abstrakcyjnym, to zawsze pozostaje w relacji do konkretnej rzeczywistości, którą opisuje. Ludwig Wittgenstein określił język jako mapę, która opisuje terytorium, czyli świat. I choć mapa nie jest terytorium, to poprzez analizę języka możemy odkryć zarys przestrzeni kulturowej, egzystencjalnej i politycznej, w jakiej żyli nasi przodkowie. Ujęcie zaś diachroniczne, dokładne przyjrzenie się dynamice i kierunkom przemian, głównie w warstwie leksykalnej, daje możliwość większego zrozumienia współczesnej kondycji języka, jak i głębszego zakorzenienia w kulturze danego obszaru językowego.

Szczególnie wyraźne wyniki analiz i wynikające z nich wnioski płyną – jak się wydaje – z badań nad tymi wyrazami i rodzinami wyrazów, które mają słowiańskie (prasłowiańskie) pochodzenie, a których znaczenie zmieniało się pod presją kultury chrześcijańskiej. Jak słusznie zauważa Maria Janion: „Chrzest miał oznaczać narodziny do owego życia, ale razem z nim [...] dokonywało się zniszczenie słowiańskiej tożsamości, odebranie własnego rodowodu i skazanie na wyobcowanie ze swojej kultury. [...] Próby odzyskania własnego języka pod warstwą kultury łacińskiej możemy

dzisiaj rozumieć jako podobne do poszukiwania »literatury mniejszej« czy »literatury mniejszości« w rozumieniu Deleuze'a i Guattariego. Nie chodzi tutaj jedynie o odnalezienie esencji pod warstwą łacińskich naleciałości, lecz także o odczytanie potencjalnego subtekstu znajdującego się w tekście kultury powierzchniowej¹”.

Jednym z wyrazów, które umożliwiają wszechstronne obserwacje przemian mentalności polskiego ludu, jest *czar*. Słowo *czar* ma swoje korzenie w praindoeuropejskim **kuēr*, co oznaczało 'czynić, robić' (SBo). Na gruncie prasłowiańskim **kēro* po palatalizacji dało **čarъ*. Słowo to (zwykle w liczbie mnogiej) brzmi podobnie we wszystkich językach słowiańskich, np. czeskie *čáry*, rosyjskie *čáry*, staro-cerkiewno-słowiańskie *čarъ*.

Czeski wyraz *czāra* oznacza również linię, co Aleksander Brückner tłumaczył następująco:

Czesi jedynie ocalili pierwotne słowo, *czāra*, 'linja', *czarati* i *czaržiti*, 'kreślić', bo kreślenie było od „czarowania” nieodłączne: kreślono (pociągano linje) nad człowiekiem przy zamawianiu.

SBr

Z tego samego rdzenia pochodzi awatyjskie słowo *čārā* oznaczające 'środek' (SBr), czy raczej 'środek pomocniczy' (SBo). Z całą pewnością koresponduje to z pierwotną funkcją magii w religiach pogańskich, która polegała na zaklinaniu (zamawianiu) pogody oraz innych zewnętrznych warunków naturalnych, czyli właśnie była 'środkiem pomocniczym' w uprawie roli, tropieniu zwierzyny i walkach plemiennych.

Linde wywodzi z tego rdzenia także ukraiński wyraz *zhērka*, oznaczający literę bądź głoskę. Również w tym wypadku widać związek z czarami. Potwierdza to potoczne użycie tego terminu w zdaniach typu „Ta czarnoksiężnica, co pieśnią rozmarza” (SW) lub „Czarodziej prawdziwy, ujmował uśmiechem, słowem i ruchem” (SD). Wreszcie w synonimie *zamawianie* także odnajdujemy wyraźne nawiązanie do języka/mowy.

¹ M. Janion: *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*. Kraków 2006, s. 54–55.

Aleksander Brückner w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* sugeruje, że z tego samego rdzenia mogły wyłonić się także inne wyrazy: „lit. *kurti*, ‘budować’, tj. ‘działać’, prus. *kurke*, ‘bożek urodzajów’, słowiań. *kŭrczij*, ‘kował’”.

Słownik staropolski odnotowuje 7 artykułów hasłowych związanych z gniazdem od wyrazu *czar*: *czar*, *czarodziejnik*, *czarować*, *czarowanie*, *czarownica*, *czarownik* i *czarowany*. Co ciekawe, większość z tych najstarszych form (z wyjątkiem wyrazu *czarodziejnik*, który w XVIII wieku przekształcił się w wyraz *czarodziej*) jest w użyciu do dziś, podczas gdy wiele późniejszych wypadło z zasobu polskiego słownika. Wśród form, które pojawiły się w XVI wieku, warto wymienić *czarstwo* i *czarzenie* jako określenia zbioru praktyk magicznych, nie zaś konkretnego aktu rzucania czaru.

Późniejszy słownik (SW) odnotowuje o wiele więcej wyrazów pochodzących od *czar*, które dziś brzmią cokolwiek enigmatycznie. *Czarletaneria* to późniejsze ‘szarlataństwo’, *czarnic* oznaczało również ‘czarować’, *czarosilny* – mający moc czarowania, *czarottum* (od *tłumić*) – ‘prześladowca czarowników’, *czarowidełko* – ‘czary miłosne’, *czarowierca* – ‘wierzący w czary’, *czar-ziele* – ziele do wykonywania czarów.

Warto od razu zauważyć, że pierwszy zapis wyrazu *czar* datowany jest na rok 1413–1414 (SStp). Tymczasem oparty na tym samym rdzeniu wyraz *czarownica* pojawia się w treści *Najdawniejszych ksiąg sądowych krakowskich* pod datą 1386, a więc ponad 25 lat wcześniej. Ogromne znaczenie ma tutaj informacja odnotowana przez *Słownik staropolski*, a mianowicie, że wyraz ten użyty został jako wyzwisko. Pierwsze poświadczone użycie wyrazu o rdzeniu *czar-* (w wyrazie *czarownica*) dotyczy określenia o charakterze ‘silnie pejoratywny, obraźliwy’.

W jaki sposób pogłębił się deprecjacyjny charakter leksemu *czarownica*? Już w XVI wieku *czarownica* to ‘kobieta [...] mająca moc rzucania uroków’. *Słownik polszczyzny XVI wieku* odnotowuje także pod hasłem *czarowny* wyrażenie *niewiasta czarowna* w znaczeniu właśnie ‘czarownicy’, której jednym z synonimów jest *zwodnica*, wyraz posiadający ten sam rdzeń, co dzisiejsze *uwodzić*.

Późniejsze słowniki podają drugą definicję słowa *czar* jako ‘pobaw, wdzięk, urok, ponęta, uroda’ (SD), a *czarujący* również jako

‘zachwycający, cudowny, piękny, śliczny’ (SW). Co znaczące, Doroszewski egzemplifikuje przenośne użycie określenia *czarownica* zdaniem zaczerpniętym z *Szalonej Kraszewskiego*:

Oj, dla was chłopców to niebezpieczna czarownica! Kto ją zobaczy abym raz, zapomnieć nie może, dosyć aby spojrział.

SD

Jak widzimy, *czarownica* stawała się coraz bardziej kobietą uwodzającą mężczyzn, oczarowującą ich (w znaczeniu współczesnym). Stało to w sprzeczności nie tylko z moralnością chrześcijańską, ale również słowiańską, o czym dobrze zaświadcza fragment listu pisanego do króla angielskiego Eltibalda w 745 roku, autorstwa Anglosasa Winfryda, zwanego Bonifacym: „Nie tylko u chrześcijan, ale nawet u pogan hańba to i wstyd; bo i poganie nieznaną prawdę Bożej dochowują swoim żonom wierności małżeńskiej, karząc rozpustników i cudzołózców. Oto jeśli dziewczyna splami cudzołóstwem dom swego ojca albo jeśli kobieta zamężna, depcąc wiarę małżeńską, dopuści się cudzołóstwa, nieraz zmuszają ją do tego, aby sama się powiesiła, a po jej spaleniu nad wygasłym stołem wieszają uwodziciela”².

Przedstawienie czarownicy jako uwodzicielki mogącej deprawować mężczyzn pogłębiło negatywny charakter tego słowa zarówno w świadomości językowej chrześcijan, jak i pogan (nawet w starszym znaczeniu: mieszkańców wsi) o wciąż silnie słowiańskiej mentalności.

Jeszcze ciekawsza sytuacja jest w wypadku wyrazów określających mężczyzn zajmujących się czarami. Należy zaznaczyć, że obejmujące dziś bardzo zbliżony zakres semantyczny wyrazy *czarodziej* (wcześniej *czarownik*) i *czarnoksiężnik*³ mają dwa różne rdzenie oraz odmienne pierwotne znaczenia.

² Cyt. za: Z. Skrok: *Słowiańska moc, czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*. Warszawa 2006, s. 151.

³ O współczesnym zbliżeniu niech świadczy chociażby fakt, że angielski tytuł *Wizard of Oz* tłumaczony jest raz jako *Czarodziej z krainy Oz*, raz jako *Czarnoksiężnik z krainy Oz*, zwykle zaś wybór nie wydaje się motywowany niczym ponad warstwę brzmieniową.

Czarownik, czarodziejca i (od XVIII wieku) *czarodziej* mają rdzeń *czar-* i oznaczają osobę, która posiada moc rzucania czarów. Natomiast *czarnoksiężnik* zawiera podobny brzmieniowo, choć różny rdzeń: *czarn-*⁴, który jest lepiej widoczny w innych odnotowanych formach i wariantach tego wyrazu: *czarnyksiężnik, czarnoksiężnica* (SW).

Ten sam rdzeń ma oczywiście wyraz *czarny*, w którego definicji czytamy:

4. brzydki, szkaradny, zły, występny, podły, niski, nikiemny, zbrodniczy; [...] czarna magja = czarnoksiężstwo.

SW

Drugi człon nazwy *-księżnik*, mylnie interpretowany bywa jako pochodzący od *książę*, co sugerują wyrazy typu *czarnoksiężstwo* lub przykład użycia *czarnoksiężnica*, zaczerpnięty z *Kordiana* Juliusza Słowackiego (za: SD): „Może jakaś zaklęta królowa? królowna – lub czarnoksiężnica?”.

Czarnoksiężnik jest bowiem kalką z germańskiego *das schwarze Buch*, co oznacza dosłownie ‘czarne księgi’ (SW), chodzi tu najprawdopodobniej o średniowieczne traktaty okultystyczne, tak zwane grymuary⁵, które były podstawowym narzędziem pracy *czarnoksiężników* (lecz już nie *czarowników*).

Niemal wszystkie słowniki (SD, SWJP, SL, SW, SXVI) utożsamiają *czarodziejca* // *czarownika* z *czarnoksiężnikiem*, nawet jeśli akcentują odmienny rdzeń wyrazu (SL, SW). We współczesnym rozumieniu tych słów różnica jest rzeczywiście niewielka. Czy jednak było tak od początku? Jeśli tak, to po co tworzono by nowy termin na oznaczenie czegoś już oznaczonego? Taki mechanizm jest wbrew regułom rządzącym rozwojem języka i wprowadzaniem innowacji w jego obręb⁶.

⁴ Ten sam rdzeń ma wyraz *czarnownik*, czyli ‘złoczyńca’ (SW).

⁵ *Grimoire*, z francuskiego *grammaire*, a to z łacińskiego *grammar*. Były to księgi zawierające syntezę wiedzy magicznej, powstałe od czasów średniowiecza do XVIII wieku. Najbardziej znane współcześnie to (*Większy*) *Klucz Salomona* (XIV–XV wiek), *Księga Świętej Magii Abramelina Maga* (XV wiek), *Lemegeton (Mniejszy Klucz Salomona)* (XVII wiek).

⁶ Por. np. B. Walczak: *Zarys dziejów języka polskiego*. Wrocław 1999, s. 13–16.

Sytuację rozjaśniają badania dwóch dziewiętnastowiecznych uczonych. Przytoczmy najpierw dwie definicje ze *Słownika synonimów polskich* Adama Stanisława Krasińskiego:

Czarnoksiężstwo oznaczało nie proste czary, ale ogół umiejętności tajemnych, w liczbie których miała być jak mniemano sztuka wywoływania duchów (nigromancja)⁷ i czynieniem za ich sprawą rzeczy przewyższających wszelką możliwość ludzką. W wiekach średnich badania tajemnic przyrodzenia, astrologią, alchemią podciągano pod ogólne nazwisko czarnoksiężstwa, czyli magii; a czarnoksiężników uważano za mędrców i ludzi nadzwyczajnych [...].

Czarodziejstwo nie oznacza tego, co czarnoksiężstwo, lecz jest po prostu zajmowaniem się czarami [...].

I rzeczywiście: Słownik warszawski podaje użycie wyrazu *czarnoksiężski* również w znaczeniu ‘bardzo zręczny’, a w słowniku Doroszewskiego przytoczono zdanie z *Pana Wołodyjowskiego* Henryka Sienkiewicza: „Człek sławny, bogaty, kamienic kilka mający, a tak uczony, że niemal za czarnoksiężnika powszechnie go uważano” (za: SD). W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* pojawiają się zestawienia *księgi czarnoksiężskie*, *nauka czarnoksiężska* i *czarnoksiężska sztuka*, *rzemiosło*, co zbliża *czarnoksiężstwo* ku rozumieniu tego wyrazu jako *ars magica*.

Potwierdzenie tej teorii znajdujemy także w pismach Wacława Aleksandra Maciejowskiego: „[...] mniemana owa mądrość zaklinania i odklinania nieba i ziemi, czyli *czarodziejska*, na *rodzinnéj* powstała ziemi i tylko ją w obce ubrano kształty, czyli po obcemu ubrano w szatę nauki, że tego, który ją transcendentalnie czyli naukowo (t.j. przy pomocy ksiąg) wykształcał i praktykował, czarnoksiężnikiem – tego zaś, który sposobem dostępnym wykonywał ją (z przymiotów przyrodzenia moc nadprzyrodzoną wyciskać umiejac) czarodziejem mianowano”⁸.

⁷ Obcowanie z duchami, które ma na myśli Krasiński, to nie *nigromancja* a *nekromancja*, od greckiego *necrós* (νεκρός) – ‘martwy’. *Nigromancję* zapewne wywodziło od łacińskiego *niger* – czarny, tak jak *czarnoksiężstwo* czy *czarna magia*.

⁸ W.A. Maciejowski: *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 1. Warszawa 1851, s. 229.

Stąd całkiem zasadne zamieszczenie w słowniku Dunaja drugiej definicji słowa *czarownik*:

w niektórych plemionach Ameryki, Azji i in.: człowiek zajmujący się czarami, odprawianiem praktyk religijnych i leczeniem, szaman.

SWJP

Rozdzielenie *czarownika* i *czarnoksiężnika* stanowi punkt wyjścia kolejnej obserwacji przemian o charakterze społecznym. Chtoniczny charakter kultów pogańskich jest w swej istocie matriarchalny⁹. Monoteistyczne chrześcijaństwo – przeciwnie, jest oparte na patriarchacie. Czarnoksiężnik samotnie zgłębiający arkana sztuki magicznej wpisywałby się tu w porządek monoteistyczno-patriarchalno-chrześcijański¹⁰, podczas gdy wywodzący się z ludu i bazujący na ustnej tradycji czarownik wpisuje się w porządek politeistyczno-matriarchalno-chtoniczny.

Sytuacja ta ma swoje odbicie w warstwie leksykalnej. *Słownik staropolski* notuje tylko następujące wyrazy dotyczące sprawców czynności magicznych: *czarnoksiężnik*, *czarodziejnik*, *czarownica*, *czarownik*. Nie ma wśród nich żeńskiej formy *czarnoksiężnika*, która pojawi się dopiero w XVI wieku.

Ryszard Berwiński, poeta romantyczny oraz badacz słowiańskich wierzeń i praktyk religijnych, tak tłumaczył opisaną wcześniej sytuację: „[...] w Polsce się więcej niewiast, niż mężczyzn czarami trudniło, tak też w języku naszym jeden właściwie tylko jest wyraz na oznaczenie takiego mężczyzny, a mianowicie: czarnoksiężnik.

Czarodziej rzadko jest używany, w potocznej mowie ludu prawie nigdy, w książkowej zaś ma najczęściej szlachetniejsze, mniej demoniczne znaczenie, zwłaszcza w rodzaju żeńskim, gdzie *czarodziejka*

⁹ Zob. J.M. Reynolds: *Czarownice i Dakinie. Tantra na Wschodzie i na Zachodzie*. Tłum. Z. Zagajewski. Warszawa 2002.

¹⁰ Nie oznacza to, że doktryna chrześcijańska i czarnoksięstwo nie stoją względem siebie w opozycji, jednakże taka postawa bliższa jest czemuś, co moglibyśmy określić kulturą chrześcijańską lub chrześcijańskim dyskursem.

oznacza więc piękną kobietę, czarującą wdziękiem, niż czarownicę, która pospolicie jest stara i brzydka”¹¹.

I dalej: „*Czarownik*, jak rzadko zdarzało się w praktyce, tak rzadko spotyka się też i dziś w ustach ludu, i jest poniekąd grammatyczną jedynie formą męską od żeńskiej *czarownicy*, która w naszym języku tak samo prawie była wyłączną nazwą dla kobiet, co się czarami trudniły, jak czarnoksiężnik dla mężczyzn”¹².

Ten stan rzeczy odzwierciedla także SXVI. Co prawda zawiera znacznie więcej określeń na osoby praktykujące czary, ale przyjrzymy się ich przykładowej frekwencji:

<i>Czarnoksiężnik</i>	- 130	<i>Czarnoksiężnica</i>	- 2
<i>Czarownik</i>	- 79	<i>Czarownica</i>	- 66

Ponadto przytacza się nazwy *czarodziejca*, *czarodziejnik* bez żeńskich odpowiedników.

Trzeba przy tym pamiętać, że w XVI wieku Polska znajduje się już pod silnym wpływem kultury chrześcijańskiej, szczególnie na gruncie piśmienniczym. Berwiński powołuje się głównie na tradycję ustną, która nie jest tak weryfikowalna, jednak z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, iż ukazałaby ona jeszcze większe dysproporcje.

Reasumując: wyrazy *czarnoksiężnik* i *czarownik* mają różne rdzenie, początkowo miały odmienne znaczenie. *Czarnoksiężnik* pojawia się w polskim słowniku jako naśladownictwo z języka niemieckiego, najprawdopodobniej dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa. Wyraz *czarownik*, a raczej *czarownica* (przypomnijmy: pierwszy zanotowany polski wyraz z rdzeniem *czar-*), jest dużo wcześniejszy i odnosi się do elementu kultury słowiańskiej. Męska forma *czarownik* (a od XVIII wieku także *czarodziej*) wydaje się wtórna wobec żeńskiej formy *czarownica* i początkowo ma sztuczny charakter, to znaczy powstała jako implikacja gramatyczna, a nie w wyniku realnej potrzeby nazwania osoby.

¹¹ R.W. Berwiński: *Studia o gustach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*. T. 2. Warszawa 1984, s. 97.

¹² Ibidem, s. 98.

Zrównanie semantyczne, jakie zaszło pomiędzy *czarnoksiężnikiem* i *czarownikiem*, mogło być motywowane tym, że *czarownik*, nieposiadający pierwotnie realnie ugruntowanego *signifié*, przejął je z czasem od *czarnoksiężnika*. Inna możliwość wiąże się z postępującym wzrostem wartości pejoratywnej zasobu leksykalnego związanego z użyciem magii, co stanowiło element polityki Kościoła względem przejawów pogaństwa. Wyraz *czarnoksiężnik*, oznaczający osobę parającą się okultyzmem, od początku wartościowany był negatywnie. Oznaczał bowiem kogoś potencjalnie niebezpiecznego. Słowiańscy *czarownicy* odgrywali jednak rolę zgoła odmienną, często zaklinali pogodę tak, by np. plony były obfite. Chrystianizacja zwalczała tego typu pogańskie zabobony, nadając im negatywny charakter. Ta degradacja znaczenia, akcentująca jedynie pejoratywną stronę pojęcia, zbliżyła do siebie znaczenia obu wyrazów, a z czasem zatarła między nimi granice (co ułatwiło także podobieństwo w warstwie brzmieniowej).

Badanie rozwoju zasobu leksykalnego związanego z *czarami* dostarcza wielu cennych obserwacji związanych z kulturą dawnych Polaków. Ukazuje także ścieranie się dwóch tradycji: pogańskiej i chrześcijańskiej. Obrazuje, w jaki sposób ich synteza znalazła swoje odbicie w języku. Z całą pewnością podobne relacje i procesy odnaleźć by można także wśród wyrazów pokrewnych: *magia*, *gusta*, *wróżby*.

Źródła i literatura

Źródła

- Boryś W.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005 – **SBo**.
Brückner A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1985 – **SBr**.
Kraśiński A.M.: *Słownik synonimów polskich*. Kraków 1885.
Linde M.S.B.: *Słownik języka polskiego*. T. 1. Warszawa 1951 – **SL**.
Słownik języka polskiego. Red. W. Doroszewski. T. 1. Warszawa 1958 – **SD**.
Słownik języka polskiego. Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. 1. Warszawa 1900 – **SW**.

- Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M.R. Mayenowa. T. 3. Wrocław-Warszawa-Kraków 1968 – **SXVI**.
- Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1. Wrocław-Warszawa-Kraków 1953 – **SStp**.
- Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. T. 1. Kraków 2000 – **SWJP**.

Literatura

- Berwiński R.W.: *Studia o gustach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*. T. 2. Warszawa 1984.
- Janion M.: *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*. Kraków 2006.
- Maciejowski W.A.: *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 1. Warszawa 1851.
- Reynolds J.M.: *Czarownice i Dakinie. Tantra na Wschodzie i na Zachodzie*. Tłum. Z. Zagajewski. Warszawa 2002.
- Skrok Z.: *Słowiańska moc, czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*. Warszawa 2006.
- Walczak B.: *Zarys dziejów języka polskiego*. Wrocław 1999.

Krzysztof Grudnik

The development of the word formation sub-entry of the root of *czar-*

Abstract

Assuming that the language evolution is tightly connected to mentality changes of its users, the article discusses the semantic development and pragmatic context of words deriving from the word formation sub-entry from the root of *czar-*. Contrasting romantic sources (Berwiński, Maciejowski) with modern interpretations (Reynolds, Janion), it illustrates interesting relations between a social role of gender and language vocabulary.

Кшиштоф Грудник

Развитие словообразовательного гнезда корня *czar-*

Резюме

Исходя из того, что эволюция языка тесно связана с преобразованиями менталитета его пользователей, автор статьи рассматривает развитие семантики и прагматические контексты слов, выходящих из словообразовательного гнезда от корня *czar-*. Сопоставляя романтические источники (Бервиньский, Мацевский) с современными исследованиями (Рейнольдс, Янион), представляются интересные отношения между социальной ролью пола и лексическим запасом языка.